

9 NIEDZIELA ZWYKŁA – 1 VI 1997

„Nakazał ci twój Pan Bóg strzec szabatu”

1. Chrześcijańska wolność

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1) – to triumfalne hasło 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego wzmocnione zostało jeszcze przez Apostoła wezwaniem: *a zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli (Ga 5,2)*. Radość chrześcijańskiej wolności, obwieszczona przez apostołów Jezusa, przypieczętowana jest w tym roku jej zamanifestowaniem przez cały Kościół powszechny zebrany w swoich przedstawicielach na kongresowym spotkaniu wrocławskim.

A jednak dzisiaj liturgia nakazuje nam wspomnieć stan niewoli: *pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej (Pwt 5,15)*. Czy nie zamąci to radości z odzyskanej w Jezusie Chrystusie swobody? Czy nie będzie się to kłócić z tak bardzo ewangeliczną atmosferą kongresowej modlitwy wolnych chrześcijan? Nie – ale pod jednym warunkiem: że będziemy wspominać stan niewoli jako coś minionego, coś, z czego swoją mocą wyprowadził nas Zbawiciel. *Wyprowadził cię stamtąd twój Pan Bóg ręką mocną i wyciągniętym ramieniem (Pwt 5,15)*.

Dlaczego warto pamiętać o tym, skąd wywiódł Bóg swój lud, skąd i my sami zostaliśmy uwolnieni? Dlatego że – jak wyraźnie naucza nas Pismo Święte – prze-

chowujemy ten skarb w naczyniach glinianych (2 Kor 4,7). Nie popadamy w zarozumiałość, nie czujemy się właścicielami łaski Bożej, nie patrzymy z góry na ludzi niewierzących, gdyż wiemy, że łaską jesteście zbawieni, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił (Ef 2,8). Zgodnie ze słowami dzisiejszego czytania ma się stać jasne dla całego świata, że z Boga jest owa przeogromna moc, a nie z nas (por. 2 Kor 4,7).

2. Świętowanie w radości

Każde świętowanie w radości i chwale ma nas umocnić na trudności dnia jutrzejszego. Tego jednego bowiem zawsze możemy być pewni, że nigdy nie zabraknie trudów i przeszkód do pokonania, *bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego (Dz 14,22)*. Możemy w ten właśnie sposób doświadczyć prawdziwości Jezusowej obietnicy o radości, której nikt nam nie odbierze, żadne kłopoty ani smutki: *zawsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu (2 Kor 4,8)*.

Syn Człowieczy, Jezus Chrystus, okazuje się panem szabatu; a nie tylko szabatu, ale i każdego dnia świątecznego. Szczególnie jest to widoczne w tym „wielkim szabacie”, jaki stał się Kongres Eucharystyczny, dający prawdziwe duchowe wytchnienie i odpoczynek całemu Ludowi Bożemu zgromadzonemu wokół Pana w Eucharystii.

3. Abyście nie ustali w drodze

Eucharystia jest pokarmem na duchową drogę pielgrzymki chrześcijanina. Ciało Chrystusa, nad którym przewodniczący liturgii przypomina słowa samego Jezusa: *to jest ciało moje za was wydane*, to właśnie Ciało Pańskie staje się duchowym pokarmem naszej duszy. Otrzymujemy dziś w liturgii słowa bardzo wyraźny drogowskaz na pokongresową drogę wiary. *Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele (2 Kor 4,10)*. Tym właśnie coraz bardziej ma się stawać nasz udział we Mszy św. każdej niedzieli. Przystępowanie do Komunii św. to przecież jakiś sposób *noszenia w ciele swoim konania Jezusa, aby w ciągu całego tygodnia życie Jezusa objawiało się w naszym ciele*, na świadectwo światu.

4. Szabat ustanowiony dla człowieka

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. W takiej świętej wolności przyjdzie nam teraz dawać świadectwo o owocach 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. A jeśli *to szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu (Mk 2,27)*, to także coniedzielne, parafialne święto eucharystyczne jest dla nas: dla naszej wiary, by krzepiła się Słowem Bożym; dla naszej miłości, by wzmocniona została przyjęciem samego Chrystusa pod eucharystycznymi postaciami; dla naszej nadziei, by wspólna modlitwa zgromadzonego Kościoła przypominała nam cel naszej drogi.

ks. Andrzej Siemieniowski